

olsztyn. Biznesmeni apelują do policji, by tych groźnych przestępców objąć szczególnym nadzorem

Ci, przed którymi drżał Olsztyn, dziś znów są na wolności

Dwaj aktorzy wielkiej olsztyńskiej wojny gangów z 2000 roku — „Orzełek” i „Predator” — wyszli z więzienia i znów są w mieście. Za jakiś czas wolność odzyskają też inni gangsterzy, przed którymi wtedy drżało całe miasto. Biznesmeni, którzy wtedy po fali krwawych wydarzeń i fali porwań dla okupu zawiązali stowarzyszenie, zaapelowali do policji, żeby tych wyjątkowo groźnych przestępców mieć szczególnie na oku.

Stanisław Brzozowski
s. brzozowski@gazetaolsztynska.pl

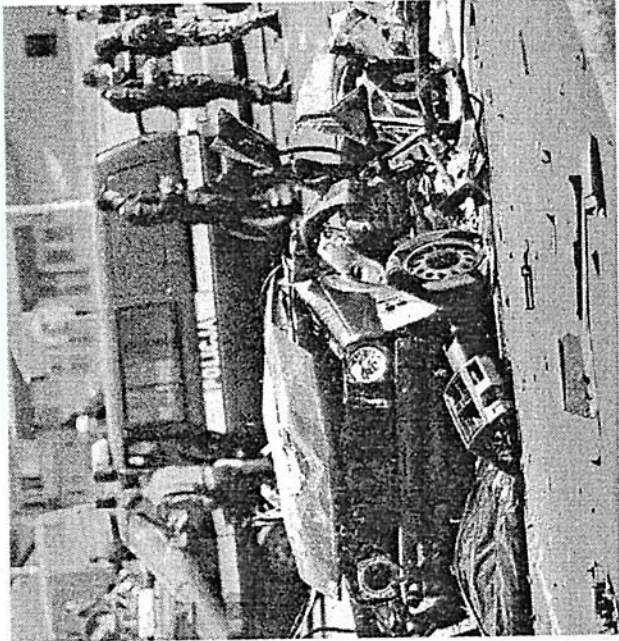
Jarosław R. „Orzełek” i Grzegorz M. „Predator” na przełomie wieków byli współszefami jednej z przestępczych grup walczących o wpływy w Olsztynie. Potem na wiele lat trafili za kraty. Wyroki odsiedzieli prawie w całości i teraz w odstępnie dwóch miesięcy wyszli na wolność. Ktoś ich widział w supermarketce, jak zgodnie robili wózek z zakupami.

gazeta
OLSZTYŃSKA
Dziennik poświęcony historii i kulturze naszego regionu

„Orzełek”
bez skrzydel



GANGSTERSKIE KALENDARIUM



Fot. Zbigniew Woźniak

14.02.1995 — przed domem przy ulicy Kanta w Olsztynie od kilkunastu kul z rąk nieznanego sprawcy ginie Dariusz R., brat Krzysztofa

22.08.1999 — na olsztyńskim Zatorzu od umieszczonej w koszu bomby ginie jeden z „Orzełków” Andrzej R., brat bliźniak Jarosława

30.08.2000 — na zlecenie Grzegorza M. „Marchewy” pod agencją towarzyską w Olsztynie strzelano do „Orzełka” i „Predatora”

2.09.2000 — na ulicy Wilczyńskiego po wybuchu bomby pod autem ginie Jarosław P. „Lenin”, kolega Krzysztofa R. i „Marchewy”

23.09.2000 — porwanie dla okupu Piotra L. w Olsztynie

2.10.2000 — w Starych Jabłonkach ciężko ranny zostaje „Marchewa”, strzelec Andrzej Z.

11.10.2000 — w Olsztynie porwany zostaje 17-letni Michał K.

25.10.2000 — w Olsztynie sprzed domu uprowadzony zostaje diler samochodowy Zbigniew Ł.

18.12.2000 — przebrani za policjantów bandyci porwują w Lichtajach pod Ostródą Piotra R.

4-5.01.2001 — aresztowania głównych bohaterów wojny gangów, w tym „Orzełka”

jęcy do informowania policji, nego wyeliminowania konkurencji. Olsztyn stał się też areną osoba skazywana za czyn

miąsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa, które było odpo-

w odbywaniu kary, uciekł za granicę i skutecznie ukrywa się we Włoszech) trafili za kratki.



4 stycznia 2001 roku w Koszowie Lackim na Mazowszu policja odbiła ostatniego z porwanych przez olsztyńskich gangsterów, rozpoczęły się aresztowania.

SPROSTOWANIE

W sondzie ulicznej „Co byś zrobił/a, gdybyś znalazł/a dużą kwotę?” (GO z 12 kwietnia br.) omyłkowo przypisałam pani Bożenie Welenc wypowiedź innej osoby. Wypowiedź pani Bożeny Welenc brzmiała tak: „Nigdy nie znalazłam większej kwoty pieniędzy. Zdałoby mi się znaleźć jedynie drobne pieniądze. Nigdy nie myślałam, co bym zrobiła, gdybym znalazła większą kwotę”.
Za pomyłkę przepraszam.

Emilia Rakieć

populizację w zonię gwałtownie

grupie przestępczej. Starając się uspokoić biznesmenów, wśród których był m.in. Włodzimierz Olewnik, ojciec porwanego i zamordowanego Krzysztofa, komendant Gdański złożył też publiczną deklarację, że kaźdy sygnał policja potraktuje poważnie, a w razie konkretnego niebezpieczeństwa możliwe będzie uruchomienie programu policyjnej ochrony zagrożonych osób.

Kolega „Marchewy” wyleciał na bombie

W 2000 roku dwie przestępcze grupy rywalizujące w Olsztynie m.in. o kontrolę rynku narkotyków stanęły do otwartej wojny. Z jednej strony byli to 40-letni wówczas Krzysztof R. i jego kolega Grzegorz M. „Marchewa”, z drugiej młodszy średnio o 10 lat człowiek z połączonych grup Jarosława R. „Orzełka” i Piotra M. „Trolla”. To, że wojna toczy się nie na żarty, stało się jasne, gdy we wrześniu 2000 r. jadąc samochodem ulicą Wilczyńskiego na olsztyńskich Jarotach, wyleciał na bombie kolega „Marchewy” Jarosław P. „Lenin”. Przeciwnie obozy zmierzały do fizycz-

szeregi porwań dla okupu. Kiedy 4 stycznia 2001 roku w Koszowie Lackim na Mazowszu policja odbiła ostatniego z porwanych, rozpoczęły się aresztowania.

Proces pierwszej grupy porwaczy (procesów było kilka) ruszył jesienią 2001 roku. Budynku olsztyńskiego sądu pilnowali wtedy antyterrorysty, a sprawa prowadzona była wieczorem, poza normalnymi godzinami pracy sądu. Do wszystkich tych spraw War-

wiedzią przeciwników III fali porwań, zgłosiło się jako oskarżyciel społeczny. Jego przedstawiciele cały czas byli na sądowej sali.

Kolejni już stoja w kolejce do wolności

Główni bohaterowie olsztyńskiej wojny gangów usłyszeli wyroki od 12 do 15 lat więzienia, po 25 lat, zapadły też trzy dożywocia. „Orzełek”, „Predator” i „Troll” z jednej strony, z drugiej „Marchewa” (Krzysztof R., korzystając z przerwy

Od 2001 roku w Olsztynie miało miejsce tylko jedno porwanie. Do porachunków z użyciem broni palnej po raz ostatni też doszło już ładnych kilka lat temu. Czy koszar może powrócić? Na wczorajszym spotkaniu biznesmeni poinformowali komendanta wojewódzkiego, że w więzieniu w Iławie szansy na przedterminowe zwolnienie wy-czekuje skazany na 25 lat więzienia „Troll”. Powoli kończy się też kara Grzegorza M.



— Najgroźniejsi przestępcy po wyjściu z więzienia powinni być szczególnie monitorowani — mówili członkowie stowarzyszenia podczas spotkania z komendantem wojewódzkim

Fot. Zbigniew Woźniak